MICHAŁ KOLUMNA NA WALEWICACH
WALEWSKI
MARSZAŁEK KONFEDERACYI WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO, ORDEROW POLSKICH KAWALER

Pomiędzy nayistotnieysze Władzy Swoiey Obowiązki, licząc oddanie należącey się każdemu Sprawiedliwości, nie może niezwrocić Względów na naylicznieyszą Klasse Mieszkańców Kraiu, Stan Rolniczy składaiących; dla tego lubo zamiarem Jey iest, zniszczyć narzuconą przemocą Własnych Rodaków Konstytucyą 3. Maia, z Jey istotnemi Zasadami, niechce iednak, ażeby Lud Rolniczy pracą i przemysłem inne Stany utrzymuiący, miał bez gotowey pomocy i Opieki nad sobą zostawać.

Pierwsza to iest Odezwa, Którą Konfederacya ninieysza, iako Władza, Rząd i Sądownictwo Woiewodztwa utrzymuiąca, do Stanu tego czyni; Cel zaś Jey iest, dać poznać dobremu Ludowi, iż to szczęście które Rząd Wolny, prawdziwie Onemu gotuie, będzie pewnieyszym, od tych łudzących Obietnic, któremi Go Zwodziciele chcący z zamieszania Kraiu mieć własne użytki karmili.

Nie długi czasu przeciąg upłynął, a iuż Stan Rycerski któremu rowne wystawiano Wolności Nadzieie, poznał ukryte pod Zasłoną gładkich Opisów Konstytucyi 3. Maia, na zniszczenie Rządu Wolnego Zamachy, pierwszy się zatym, złączył, i zaprzysiągł Obalenie bezprawnego dzieła.

Rownie i Miasta, więcey tracąc, niż uzytkuiąc z nadanych sobie Ustaw, wolały zrzec się wprowadzonych odmian, a do dawnego powrocić Stanu iak dłużey pozyskane prożne zaszczyty choynie opłacać.

Stan zaś Rolniczy, nie maiąc tyle własnego Oświecenia, iżby poznał że zapewnione dla niego względy, na Obietnicach, bez

skutku

skutku zeszły, tego przynaymniey teraż winien bydź przekonania, iż gdzie o Szczęściu i Swobodach całego Kraiu, część nayznakomitsza Cnotliwych Obywateli się naradza, tam wszelką troskliwość o przyszłym losie Swoim oddalić powinien, a w Swiatłych Dobroczyńcach zupełną pokładać Nadzieię. Nie można, albowiem rozumieć, żeby Stan Rolniczy niemiał się przekonywać, iż Własnym Interefsem Dziedziców Ziemi ieſt, pracuiących około Jey uprawy, w naylepszym widzieć Stanie, i należącą się Jm oddawać Sprawiedliwość, która każdego Rolnika do tym większey względem Pana Jego, obowiązywać powinna wdzięczności.

Wszakże w teraźnieyszych Okolicznościach powrocenia Wolnego Narodowi Polskiemu Rządu, mogą się ieszcze znaydować uprzedzone niechęcią ku Władzy Kraiowey Duchy, które nie mogąc przez siebie samych nic czynić, spokoynych Rolników od posłuszeńſtwa winnego Zwieszchności odwodziéby chcieli: lecz takowych nayłatwiey ieſt odkryć podłe zamysły, bo Oni nic bez własnego Interefsu, lub bez spodziwaney od kogo Nadgrody czynić nie zwykli.

Władza zaś prawdziwa, sama umie naylepiey rozpoznać te wszytkie potrzeby, w których porównanie, bądź też Ulżenie ucisnionym należy, i do dopełnienia tego nayłatwieysze wynayduie sposoby. W liczbie których, gdy i Konfederacya Nasza, Zatrudniaiąca się doſtarczaniem zywności, i Furażów dla Woysk Przyiacielskich Rofsyiskich, do Woiewodztwa tego przybyłych, przekonaną zoſtaie; że Urządzenia Jey pierwsze, rozkład potrzebnych Prowiantów na Dymy Rolnicze czyniące, znaczną Część tychże Rolników, a szczególniey w Dobrach Krolewskich i Duchownych (dla liczenieyszey Osady) szczupłe Grunta maiących, uciążać by mogły; Dla ulżenia takowym Poddanym (ile gdzie ich kilku iednę rolę podzieloną posiada) Uſtanowia i Obwieszcza; iż z takowcch Części Gruntów rozdzielonych, Poddani mnieyszy Prowiant i Furaż iak z innych Dymów większe Grunta maiących, z zachowaniem iednak przyzwoitey proporcyi doſtawiać maią, a brakuiącą miarę tegoż Prowiantu Zwierschności Dworskie, nie na innych Poddanych nakładać, ale dla

do-

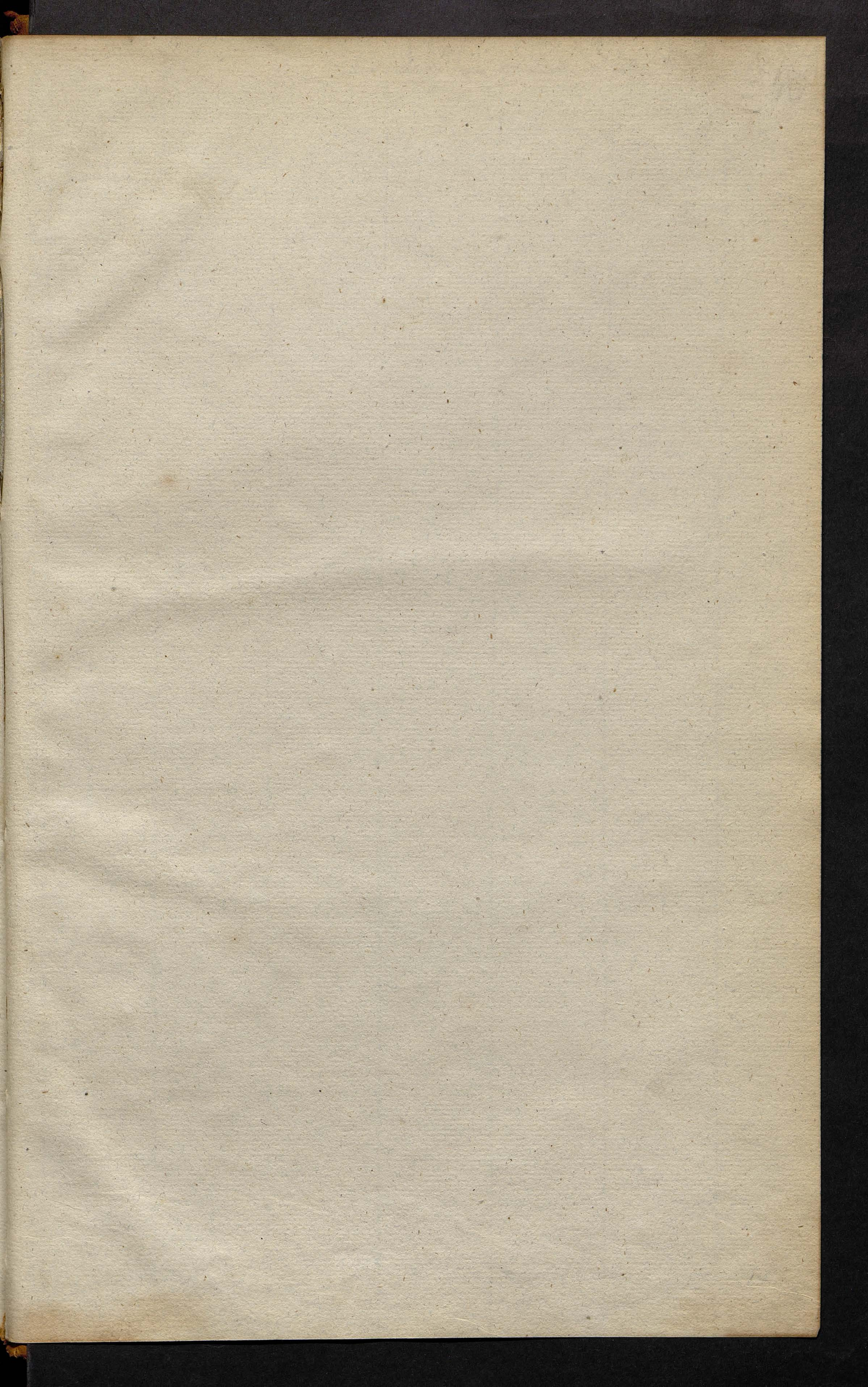
dopełnienia Wielości tychże Prowiantów, Paletami WW. Kommissarzy stosownie do liczby Dymów oznaczonych, same z Swoich Dworskich Gruntów wydawać są obowiązane. W Dobrach zaś Natury Ziemskiey, w przypadkach podobney nierowności Gruntów Rolniczych, Dziedzicom Samym lub ustanowionym od Nich Zwierzchnościom, wolność czynienia Sprawiedliwego rozkładu zostawia.

Uniwersał ten do Zwierzchności Dworskich, i Poddaństwa wydany, i rozdrukowany; ażeby *via Cursoria* do wszystkich Parafiów doszły, przez dni Niedzielne trzy wciąż po sobie, z Ambon był publikowany, Konfederacya Duchowieństwu Dyecezyi Krakowskiey zaleca. Dan na Sessyi Dnia 25. Miesiąca Października 1792. Roku.

M. WALEWSKI
Marszł: Konf: Woiewodztwa Krak:



And: Nidecki
Pisarz Konf: W K.
mpp.



2.000 —

